

EROTYK KARKONOSKI

Mój pierwszy raz.
Powieki muskały zielone drżenia buczyny.
Jednorożec zmienił się w muflona
Pośłańca Afrodyty.
Potem długo usta chłoneły
Ciepło – wilgotny pocałunek słońca,
Ręce zanurzały się w miękkie trawy i szorstką kosodrzewinę;
Aż zaczęła się wędrówka na szczyt:
Niebezpieczna,
Tajemnicza,
Trudna...
Kamienne zbocze,
Przyspieszone oddechy,
Bicie serca...
I ostateczne pchnięcie wichru Śnieżki.

Małgorzata Pawlak